



Zakończył się turniej Pucharu Świata w siatkonce LV BET Footvolley World Stare Jabłonki 2016. Jedyni reprezentanci Polski, którzy dotarli do finału i wywalczyli ostatecznie czwartą lokatę - Ismiley Maya i Christian Candau - są pochodzenia brazylijskiego, mieszkają w Warszawie a ich żonami są Polki. Zawodnik zwycięskiej pary o polskobrzmiącym nazwisku Kowalski ma rzeczywiście polskie korzenie.

W finale spotkały się dwie pary z Brazylii. Lepszy okazał się duet Lalazinho, Rafael Kowalski, który w rozgrywanym w strugach deszczu meczu, pokonał Rodrigo Lacraie i Luciano Almeida 2:0 (15:13, 15:14). W meczu o trzecie miejsce również nie zabrakło emocji, gdzie na przeciwko siebie stanęli nowokreowani mistrzowie Polski Maya i Candau oraz reprezentanci Niemiec Mo Obeid i Daniel Wehr. Lepszy okazali się nasi zachodni sąsiedzi, którzy zwyciężyli 2:0 (15:9, 15:11).

Uroczystego wręczenia zawodnikom pucharów, medali i nagród dokonali: Starosta Ostródzki – Andrzej Wiczkowski, Wójt Gminy Ostróda – Bogusław Fijas oraz Andrzej Dowgiało – główny organizator zawodów.

Patronat nad imprezą objęli: Minister Sportu i Turystyki, Polski Komitet Olimpijski, Powiat Ostródzki oraz Gmina Ostróda.

W ramach patronatu, Powiat Ostródzki promował walory Mazur Zachodnich i ich głównej atrakcji – Kanału Elbląskiego na specjalnie przygotowanym stoisku namiotowym.

W zawodach, które odbyły się w dniach 25-26 czerwca 2016 r. w Starych Jabłonkach, wzięło udział kilkadziesiąt par, m.in. z Azerbejdżanu, Brazylii, Grecji, Holandii, Niemiec, Norwegii, Rosji, Włoch oraz cztery najlepsze pary z rozegranych 24 czerwca otwartych mistrzostw Polski. Po cieszących się światową popularnością i uznaniem, organizowanych kilkanaście razy - pucharach Świata, a raz nawet - mistrzostwach Świata - w siatkówkę plażową, właściciele hotelu Anders w Starych Jabłonkach postanowili wypromować nową dyscyplinę gier plażowych „siatkonogę”. To stosunkowo młoda gra „plażowa” wykreowana przez Brazylijczyków, którzy połączyli piłkę siatkową i futbol na boisku siatkówki plażowej. Nowa dyscyplina ma zaledwie kilkanaście lat, ale szybko popularność, którą zawdzięcza widowiskowości porównywalnej z piłką nożną oraz finexją siatkówki, podbija coraz to nowe kontynenty i kraje świata.

Mamy nadzieję, że te zawody przyjmą się na naszym terenie i po kilku latach będą miały renomę podobną do poprzednich turniejów siatkówki plażowej, bo to wydarzenie godne poparcia o niezwykłej nożności promocyjnej.

Źródło informacji: Henryk Kropidłowski

Autor zdjęcia: Wydział Promocji

